

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Sędziowie: SSO Sławomir Jęksa

SSR Andrzej Klimowicz (del.)

Protokolant : p. o. staż. J. T.

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2016 r.

sprawy **A. J.**,

oskarżonej z art. 300§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt III K 998/14,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w łącznej wysokości 200,- zł.

A. K. P. S. J.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt III K 998/14, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. uznał A. J. za winną tego, że w okresie między 3 a 5 października 2011 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, darując na rzecz swojego brata – P. J. (1), przysługujące jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w P. na Os. (...), dla którego Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą o numerze PO 1P/00279222/2 oraz zbywając należący do niej samochód osobowy marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), uszczupliła zaspokojenie swojego wierzyciela – D. D. (1) dochodzącej należności w kwocie co najmniej 80.000,- zł, działając przy tym w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądowego – nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 sierpnia 2010 r. w sprawie I Nc 207/10 opatrzonego klauzulą wykonalności z dnia 16 czerwca 2011 r. w sytuacji, gdy wskazane prawo i ruchomość zagrożone były zajęciem – tj. przestępstwa z art. 300§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 300§2 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył jej karę 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Ponadto obciążył oskarżoną kosztami sądowymi (k. 738-739 akt).

Apelację od tego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonej**, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na pominięciu przy ocenie stanu faktycznego wszystkich okoliczności istotnych dla ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, co skutkowało przyjęciem, że stopień społecznej szkodliwości tego czynu był znaczny, podczas gdy ustalenie to nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, w szczególności w zakresie sposobu i okoliczności popełnienia tego czynu, a także motywacji oskarżonej,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona uszczupliła zaspokojenie roszczenia wierzycielki D. D. (1) w wysokości 80.000,- zł, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by roszczenie to przysługiwało w całości wyłącznie pokrzywdzonej.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i warunkowe umorzenie postępowania albo o wymierzenie oskarżonej kary ograniczenia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania [Sądowi I instancji – uwaga SO] (k. 757-760).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Środek odwoławczy oparto na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych. Przypomnieć w związku z tym wypada, iż błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (error facti) to błąd, który wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Zarzut w tej materii wiąże się z zasadą prawdy i powinien być podnoszony, gdy skarżący podważa prawidłowość ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw zastosowania materialnego prawa karnego oraz konsekwencji prawnych jego zastosowania.

Apelujący nie zarzuca Sądowi Rejonowemu niepełności prowadzonego postępowania dowodowego – wręcz przeciwnie, wyraźnie przyznaje, że „ustalenia Sądu I instancji, dotyczące wyczerpania przez oskarżoną znamion przestępstwa z art. 300§2 KK znajduje pełne potwierdzenie w materiale dowodowym” (str. 2, k. 758). Istota zarzutów apelacji sprowadza się więc zarzucenia Sądowi meriti dowolności w dokonanych ustaleniach. Ta zaś może być wynikiem niepełnej znajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw oceny dowodów, wyrażonych w art. 7 k.p.k. Jak się w związku z tym niespornie przyjmuje, zarzut taki jest słuszny wtedy tylko, gdy „zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (zob. wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1995, nr 9, poz. 84). Dla skutecznego postawienia tego zarzutu nie wystarczy zatem sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz konieczne jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Odnosząc te uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, stwierdzić wypada, iż skarżący nie podniósł skutecznie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych pod adresem Sądu I instancji – i to w żadnej z dwóch postaci wyartykułowanych w środku odwoławczym.

W pierwszym rzędzie za całkowicie nieskuteczny trzeba uznać zarzut nieprawidłowego ustalenia, iż oskarżona uszczupliła zaspokojenie roszczenia wierzycielki D. D. (1) w wysokości 80.000,- zł. Trzeba bowiem zauważyć, iż nakazem zapłaty z dnia 30 sierpnia 2010 r. oskarżona została zobowiązana do zapłaty ww. kwoty solidarnie na rzecz D. D. (1) i J. D., co oznacza, że może spełnić świadczenie **w całości** do rąk jednego z wierzycieli (art. 367§1 i 2 k.c.). Wskazać trzeba, iż postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 16 czerwca 2011 r. o nadaniu klauzuli wykonalności na ww. nakaz zapłaty, uprawnia D. D. (1) do egzekucji **bez jakichkolwiek ograniczeń kwotowych, podmiotowych czy przedmiotowych** i na tej podstawie wierzycielka mogła skutecznie egzekwować **całość**

roszczenia wynikającego z orzeczenia sądowego, co też uczyniła (vide kopia wniosku egzekucyjnego z 20 lipca 2011 r., k. 38 i następne). Wierzycielka była więc samodzielnie uprawniona do dochodzenia całości ww. kwoty, co zresztą wynika także ze zd. drugiego cytowanego już art. 367§2 k.c.

Śmierć wierzyciela J. D. nie ma żadnego znaczenia dla możliwości dochodzenia przez D. D. (1) całości roszczenia z przyczyn wyżej wskazanych. Ponadto trzeba wskazać, iż wierzytelność przysługująca J. D. jako wierzycielowi solidarnemu nie wygasła przecież, tylko weszła w skład spadku po nim. Spadek ten stanowi współwłasność wszystkich spadkobierców (art. 1035 k.c.), a więc i D. D. (1), a zgodnie z art. 209 k.c. **„każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa”**. Zachowanie pokrzywdzonej w celu zrealizowania przysługującej jej oraz wchodzącej w skład masy spadkowej po zmarłym mężu wierzytelności niewątpliwie służyło właśnie temu celowi.

Po drugie nie znajduje uznania Sądu Okręgowego zarzut apelacji, jakoby Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił wszystkie okoliczności istotne dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej.

Podkreślić tu trzeba, iż zgodnie z art. 115§2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd bierze pod uwagę „rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia”. Wszystkie te okoliczności zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy, a ich rolę i znaczenie prawidłowo oceniono. Należy w szczególności podkreślić następujące kwestie:

- nieprawdą jest, jako Sąd nie uwzględnił działań oskarżonej i jej męża mających na celu wzruszenie podstawy dochodzenia roszczeń przez małżonków D. – odnośne ustalenia co do tej kwestii znajdują się zarówno w prezentacji ustaleń faktycznych (str. 2-3 uzasadnienia), przy ocenie wyjaśnień oskarżonej (str. 6) i zeznań P. J. (2) (str. 10), jak wreszcie przy ocenie stopnia zawinienia A. J., słusznie podkreślając, iż oskarżona była w pełni świadoma istnienia długu oraz znała treść orzeczenia sądowego – dodać trzeba, iż była też przecież w pełni świadoma, iż działania mające na celu podważenie tytułu prawnego wierzycieli, podejmowane przez nią i jej męża, są nieskuteczne. To, iż oskarżona uważała dochodzone roszczenie za niezasadne, nie przekreślało tego, że obiektywnie ono istniało i było potwierdzone w sposób określony prawem, zatem postawa oskarżonej przejawiająca się w nieskutecznych próbach jego podważenia w żaden sposób nie umniejsza szkodliwości jej czynu,

- sam obrońca potwierdza ustalenia Sądu Rejonowego co do motywacji oskarżonej, pisząc „motywem działania oskarżonej była ochrona mienia (...) przed egzekucją wszczętą na wniosek D. D. (1). Oskarżona dokonała zbycia składników swego majątku kierując się wyłącznie obawą przed utratą domu” – potwierdza to w pełni, iż oskarżona popełniła przestępstwo umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, z pełną świadomością bezprawności działania. Jej motywacja w żaden sposób nie może jej ekskulpować. W szczególności trzeba podkreślić, iż do znamion zarzucanego jej przestępstwa nie należy żadna niska motywacja sprawcy, działanie z wyłącznej chęci dokuczenia wierzycielowi etc. – choć więc obiektywnie motywacja oskarżonej jawi się jako racjonalna, to jest to motywacja przestępna, skoro konsekwencją jej realizacji jest uszczuplenie czy udaremnienie słusznych praw wierzyciela,

- nie można mylić chęci wykazania bezzasadności roszczenia małżonków D., do czego oskarżona w ramach przysługujących jej jako dłużnicze rozlicznych środków prawnych ma oczywiście prawo, z umocowaniem do bezprawnego udaremniania egzekucji prowadzonej zgodnie z prawem, w oparciu o legalny tytuł egzekucyjny,

- Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż nie ma żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonej okoliczność, iż umowa darowizny opisana w zarzucie została uznana za bezskuteczną – stało się to wyłącznie na skutek działalności pełnomocnika pokrzywdzonej, a nie wskutek jakiegokolwiek aktywności oskarżonej (a tylko wtedy jako tzw. czynny żal mogłoby to ją ekskulpować).

Reasumując, Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy ustalił wszystkie okoliczności niezbędne dla prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, w pisemnym uzasadnieniu obszernie je omawiając, a ocena tego stopnia nie zasługuje na jakąkolwiek krytykę – w szczególności argumentów nie dostarcza tu apelacja obrońcy,

podnosząca argumenty z przyczyn wyżej wskazanych po prostu nietrafne, a przy tym przeceniająca znaczenie tych okoliczności, które prawidłowo ustalił i ocenił Sąd meriti. Dokonana na stronie 15 uzasadnienia ocena stopnia szkodliwości czynu oskarżonej jako znacznego jest więc trafna i Sąd Okręgowy nie znajduje żadnych podstaw, by ją podważyć.

Prawidłowe ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej wyklucza zgodnie z art. 66§1 k.k. możliwość warunkowego umorzenia postępowania wobec niej, a brak też podstaw do jakiegokolwiek korekty orzeczenia o karze – w szczególności w kierunku postulowanym przez obrońcę. Trzeba podkreślić, iż kara wymierzona oskarżonej została już złagodzona przez Sąd Rejonowy w oparciu o art. 37a k.k., a dalsze jej złagodzenie poprzez zawieszenie jej wykonania sprawiłoby, że nie stanowiłaby ona żadnej dolegliwości dla oskarżonej, a więc nie realizowałaby ani celów penalnych, ani indywidualnoprzewencyjnych (oskarżona mogłaby bowiem dojść do błędnego wniosku, iż ostatecznie nie spotkała jej żadna dolegliwość za popełnione przestępstwo), jak też ogólnoprzewencyjnych (do takiego samego wniosku mogłoby dojść społeczeństwo). Prawnokarna reakcja na popełnione przez oskarżoną przestępstwo w ocenie Sądu Okręgowego jest bardzo zrównoważona i nie wymaga jakiegokolwiek ingerencji, a z pewnością dolegliwość ta nie będzie nadmierna dla oskarżonej z uwagi na jej sytuację osobistą i rodzinną, o której wspomina obrońca w apelacji.

Mając to wszystko na uwadze, jak również nie dopatrując się z urzędu żadnej z okoliczności wskazanych w art. 439 k.p.k. i w art. 440 k.p.k., Sąd Okręgowy **utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.**

O **kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze**, obejmujących zgodnie z art. 616§2 k.p.k. wydatki poniesione przez Skarb Państwa, tj. ryczałt za doręczenia (20,- zł - §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r. poz. 663) i opłatę (180,- zł – art. 1 i 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. opłatach w sprawach karnych, jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) orzeczono na podstawie art. 636§1 k.p.k.

A. K. P. S. J.